

De2s, Meme avec rien (feat. RPS (Peja))

[Peja:]

Nawijam hita na bita
Wiec witam dziś, jestem kwita
Bo rzucam tipa tym kurwom
Co tak lubują się w kitach
To o tych pipach i bytach
Hipokrytach i pytam:
?Jak się masz chorągiewo??
Teraz ssij i połykaj
I nie prowokuj
Ze wstydu lepiej się schowaj
Nie słucham gangsta rapera
Co swe bio przerysował
Będę rapował o rzeczach
Tak nie wygodnych
La bomba
Prawo wytykać wady
Które próbujesz maskować
Choć urazy nie chowam
Niby przyjaciel przegiął
Ale łatwiej wybaczyć niż splunąć
Spytaj dlaczego
Bo jestem w biegu po złoto
Za plecy się nie oglądam
Dziś nie trzymam z hołotom
Polegam tylko na ziomkach
Nieszczерzy wraży się szerzy
Epidemia kurestwa
Miałbym z takimi nagrywać?
Dzielić życie?
Weź śpięprzaj
Dziś mnie wywiało do Francji
Na paryskie przedmieścia
SLU do P
Za sprawą De2s

[Peja:]

Niepotrzebni oszczercy o sercach czystych jak Ganges
Mam tu Decksa i Gande
Przyjaciół co znają rap grę
RPS serce otwarte
Na talent prawdziwą pasję
Przymierze w niejednym mieście zawarte
Mych ludzi wsparcie
Nie potrzeba poklasku sezonowego słuchacza
To nie rozwija a stacza
Dziś pozycję zaznaczam
Bo za każdym razem kiedy sięgam po mikrofon
Wiedz że posługuję się zabójczą bronią